

Modlitwa: wejść do głębi jaskini tajemnic Bożych: 1 Krl 19, 4-13.

Dziś pochylimy się na tekstem biblijnym, który zwykle przytacza się wyjaśniając istotę modlitwy karmelitańskiej: *A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do grotty (1 Krl 19, 12-13).*

Aby zrozumieć sens tego fragmentu, należy zwrócić uwagę na kontekst, w którym dokonuje się spotkanie Eliasza z Bogiem. To spotkanie poprzedza z jednej strony świadectwo potężnego działania Boga przez Eliasza (zatrzymanie deszczu, susza trwająca trzy lata, wkrzeszenie syna ubogiej wdowy, sprowadzenie ognia z nieba na ofiarę, wyproszenie łaski ulewy), a z drugiej strony, rezygnacja Eliasza, który po tak potężnych znakach Bożych poddaje się lękowi i ucieka na pustynię, kryjąc się przed kobietą Izebel, żoną króla Achaba, co dla mężczyzny jest bardzo poniżające. Usiadłszy pod janowcem, Eliasz życzy sobie śmierci: «Wielki już czas, o Panie! Odbierz mi życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków». (1 Krl 19, 4) Jakiż to paradoks, ale doskonale ukazujący poznanie przez człowieka własnej słabości, wobec potężnego działania Boga! Autor komentarza biblijnego zauważa, że rezygnacja Eliasza sięga aż do kryzysu tożsamości, ponieważ już nie nazywa siebie prorokiem, jak to uroczyście oznajmił na Górze Karmel: „Tylko ja sam ocalałem jako prorok Pański” (1 Krl 18, 22), a więc wątpi w sens swojej misji danej mu przez Boga, czuje się osamotniony i zagrożony: „Ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie” (1 Krl 19,10)¹.

Rezygnację Eliasza wyraża jego statyczność, kiedy pod janowcem wpada w sen bezradności. W naszych czasach psychologowie powiedzieliby, że to, co opisuje fragment biblijny, pasuje do diagnozy depresji. Karmel jednak interpretuje ten stan jak szczególne działanie Boga, a mówiąc językiem św. Jana od Krzyża można to porównać do nocy wiary (zmysłów i ducha), w której dokonuje się **odwrócenie człowieka od siebie, a radykalne zwrócenie się do Boga**. Biblijnie 40 dni wędrówki Eliasza przypominają *exodus* narodu wybranego. Każda noc w naszym życiu może stać się osobistym *wyjściem* w kierunku Boga: „W noc ciemną (...) wysłałam niespostrzeżona”². Opisywany przez autora biblijnego osobisty *exodus* Eliasza jest nawiązaniem do wyjścia na pustynię narodu wybranego: pokarm dany przez Boga oraz kierunek – do Bożej góry Horeb, która jest tą samą górą, gdzie Izrael otrzymał przykazania Boże i doświadczył Jego objawienia (Wj 19, 16-20). Wędrówka Eliasza w kierunku góry Objawienia dokonuje się przez 40 dni, liczba, która oznacza czas działania Boga, podobnie jak 40 lat wędrówki narodu wybranego. Duchowość Karmelu mówi nam, że każda noc jest możliwością przejścia od sposobu życia starego człowieka do nowej jakości życia i działania – od działania ludzkiego do działania Bożego, od polegania na własnych siłach i szukania siebie do radykalnego polegania na mocy Bożej i zwrócenia do Niego całej swej istoty.

Centralnym wydarzeniem danego fragmentu nie jest jednak rezygnacja i wątpliwości Eliasza, ani nawet jego podróż „mocą Bożego pożywienia” przez noc duszy. Centralnym wydarzeniem jest objawienie Boga, którego doświadczył Eliasz na górze Horeb, a które radykalnie różni się od Objawienia Boga Izraelitom na tej samej górze.

„Tam wszedł do pewnej grotty, gdzie przenocował” (1 Krl 19, 9). Symbol grotty albo jaskini ma szczególne znaczenie dla duchowości karmelitańskiej, używa go wielu mistyków, a także św. Jan od Krzyża, odnosząc go do tajemnic Wcielenia i Najświętszego Ciałowięczeństwa Chrystusa: „*Skatą,*

¹ Por. *Komentarz do 1 Księgi Królewskiej*, w: R.E. Brown SS, J. A. Fitzmyer SJ, R. E. Murphy OCarm, *Katolicki Komentarz Biblijny*, Warszawa 2018, s. 282.

² Sw. Jan od Krzyża, *Noc ciemna*.

o której tu dusza wspomina, jest Chrystus, według określenia św. Pawła (2 Kor 10, 4). *Wysokie zaś grotty w tej skale są to owe wysokie, wzniosłe i głębokie tajemnice mądrości Bożej w Chrystusie. Owe tajemnice kryją się w hipostatycznym zjednoczeniu natury ludzkiej ze Słowem Bożym i odpowiadającym mu zjednoczeniu ludzkości w Bogu. (...) Tajemnice te są tak wzniosłe i głębokie, że słusznie nazywa je dusza wysokimi grotami; z powodu wzniosłości tajemnic, a grotami z powodu głębi mądrości Bożej w nich. Głębokie grotty mają zwykle wiele pieczar i zakamarków. Podobnie również każda tajemnica Chrystusa jest pełna głębi i mądrości*³.

Noc spędzona przez Eliasza w jaskini ma głębokie znaczenie duchowe, poprzedza bowiem mistyczne doświadczenie Boga. Biblijny opis tego doświadczenia nawiązuje do dwóch fragmentów z Księgi Wyjścia. Do Bożej epifanii Wj 19, 18-21 i osobistego objawienia Boga Mojżeszowi Wj 33, 18-23. W pierwszym fragmencie Pan Bóg objawia się ludowi izraelskiemu właśnie przez gromy i płomienie, w spotkaniu z Eliaszem zaś, odwrotnie – w spektakularnych znakach Boga nie ma: „*Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pan nie był w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pan nie był w trzęsieniu ziemi. Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pan nie był w ogniu*”⁴. Pan ukazuje się natomiast Eliaszowi w ciszy i ukryciu. **Szmer łagodnego powiewu jest tu zapowiedzią szczególnego działania Ducha Świętego, Prawa łaski, nadanego przez Jezusa Chrystusa** (por. J 1, 17), dla mistyków karmelitańskich zaś jest symbolem głębokiej modlitwy kontemplacyjnej, gdzie Pan Bóg objawia się nie przez widzialne znaki, wizje czy słowa, ale w nocy wiary, przez poznanie mistyczne i ukryte.

Drugi fragment biblijny z ks. Wyjścia, który trzeba przywołać w interpretacji epifanii Boga Eliaszowi jest Wj 33, 18-23. Pozwólmy go skomentować św. Janowi od Krzyża: „Czytamy bowiem o Mojżeszu, że gdy prosił Boga, aby mu okazał swą chwałę, odpowiedział mu Bóg, że nie może jej ujrzeć w tym życiu (...) I stało się, iż gdy postawił go w **rozpadlinie skały**, którą, jak powiedzieliśmy, jest Chrystus, pokazał mu plecy swoje, czyli **dał mu poznanie tajemnic człowieczeństwa Chrystusowego. W te grotty, tzn. w Chrystusa pragnie rzeczywiście wejść dusza, aby się tam zanurzyć, przeobrazić** i dobrze upoić w miłosnej ich mądrości, ukrywając się na piersi swego Umiłowanego. On sam bowiem zaprasza ją do tych rozpadlin, mówiąc w Pieśni nad pieśniami: „Gołąbko ma, [ukryta] w zagłębieniach skały, w szczelinach przepaści” (2, 14). Te „rozpadliny” oznaczają to samo co *grotty*, o których mówimy”⁵.

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus idzie jeszcze dalej, porównując tę grootę do Rany Serca Jezusa, w której pragnie się ukryć jak gołąbica w zagłębieniu skały. Rana Jezusa jest zatem dla niej Bramą, przez którą wchodzi się do głębi jaskini tajemnic Bożych.

Daj nam Panie odwagę powstać z każdego kryzysu własnej tożsamości, aby razem z Eliaszem wyruszyć w noc wędrówki wiary, w czasie Twojego działania. Pozwól wejść do Rany Twojego Człowieczeństwa, którą pozwoliłeś sobie zadać na Krzyżu, aby otworzyć Bramę do Groty twoich Tajemnic. Spraw, aby w Twojej Ranie dokonało się moje nawrócenie: odwrócenie się od siebie, a radykalne zwrócenie się do Ciebie, do troski o Twoją chwałę: Żarliwością rozpałem się o chwałę Pana, Boga Zastępów! (1 Krl 19, 14)

S. Sofija Ošmjanska

³ PD 37,3

⁴ Por. *Komentarz do 1 Księgi Królewskiej*, w: R.E. Brown SS, J. A. Fitzmyer SJ, R. E. Murphy OCarm, *Katolicki Komentarz Biblijny*, s. 282.

⁵ PD 37, 4-5